

# Wójcik, Zbigniew

---

"Poznanie Tatr. Szkice z rozwoju wiedzy o Tatrach do połowy XIX wieku", Józef Szaflarski, Warszawa 1972 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 18/4, 732-734

---

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego tak mało w nim jest prac lekarzy i dlaczego przeważają wśród autorów pracownicy Muzeum i Biblioteki Historyczno-Medycznej Semmelweisa? Czyżby na Węgrzech historią medycyny zajmowali się głównie humaniści?

Teresa Ostrowska

Józef Szaflarski: *Poznanie Tatr. Szkice z rozwoju wiedzy o Tatrach do połowy XIX wieku*. Warszawa 1972 „Sport i Turystyka” ss. 618, nrb. 1, ilustr. portr., mapy, bibliogr.

Po monograficznym opracowaniu J. Kolbuszewskiego *Obraz Tatr w literaturze polskiej XIX wieku*<sup>1</sup> otrzymaliśmy obszerne opracowanie znanego geografą, prof. J. Szaflarskiego, poświęcone eksploracji naukowej w Tatrach. Jest to pierwsza w historycznej literaturze monografia tego rodzaju i choćby z tego względu zasługuje na odnotowanie.

Monografia Szaflarskiego jest przynajmniej częściowo, podsumowaniem prac autora nad dziejami geograficznego poznania Tatr. Złożyły się na nią dawniej drukowane studia, które w książce stanowią niekiedy osobne rozdziały, uzupełnione nowymi materiałami. Podaje je według zestawienia bibliograficznego: *Śląski student z połowy XVII w. na terenie polskich Karpat i Tatr* (Katowice-Cieszyn 1962), *Nowoodkryta panorama Tatr z r. 1719* (Warszawa 1934), *Trzy najstarsze panoramy tatrzańskie* (Kraków 1934), *O niektórych najstarszych zabytkach kartograficznych, przedstawiających Tatry i ich przedpole* (Kraków 1953), *Pierwsze mapy topograficzne Tatr z końca XVIII w.* (Kraków 1953), *Mapa Tatr Jerzego Wahlenberga z r. 1813 jako prototyp mapy warstwicznej* (Wrocław 1958), *Francuski mineralog F. S. Beudant na początku XIX wieku w Tatrach* (Kraków 1963), *Najstarszy przewodnik po Tatrach wydany w Nysie* (Katowice 1959).

Książka Szaflarskiego, nie licząc wstępu i zakończenia oraz bibliografii (w wyborze), ma 25 rozdziałów grupujących materiał chronologicznie. Pierwszy z nich, obejmujący okres do XVI w., jest zarazem geograficznym opisem Tatr, charakterystyką zasiedlenia, otoczenia tych gór oraz zbiorem informacji o pierwotnej gospodarce wewnątrz Tatr (pasterstwo, myślistwo, górnictwo kruszcowe). Dalsze rozdziały na ogół są omówieniami jednej lub kilku publikacji z przedstawieniem krótkiego życiorysu autora oraz tła historycznego w jakim prowadził badania (jeden z rozdziałów jest np. poświęcony omówieniu *Ziemiorodztwa Karpatów* S. Staszica). Są jednak rozdziały inne, np. o pierwszych górnikach w Tatrach.

Bez wątplenia autor zebrał istotną literaturę niezbędną do tego opracowania. Jego książka ma tym większą wartość, że drugiej takiej nie tylko nie posiadamy w Polsce, ale również i w Czechosłowacji, gdzie z zakresu historii Tatr opublikowano bardzo dużo rzeczowych rozpraw naukowych. Wartość omawianej książki polega również na tym, że zawiera ona dużo wypisów ze słabo na ogół dostępnej literatury obcej. Niezależnie od tego wartościowe i oryginalne są zamieszczone przez Szaflarskiego mapki penetracji poszczególnych grup dolin i masywów tatrzańskich, sporządzone na podstawie treści analizowanych publikacji (np. R. Townsona, S. Staszica, S. Goszczyńskiego, L. Zejsznera). Ważny jest i w pełni uzasadniony wniosek Szaflarskiego, że wbrew sądom dotychczasowym, eksploracja Tatr (zwłaszcza Wysokich Tatr) to nie tylko dzieło Niemców spiskich, ale także Polaków oraz innych podróżników, m. in. z krajów niemieckich, Anglii, Szwecji. Polacy przyczynili się w dużym stopniu do poznania Tatr zwłaszcza w XVIII i XIX w.

<sup>1</sup> Por. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” R. 17: 1972 nr 4 s. 773—775.

Rzecz prosta, że Szaflarski nie był w stanie omówić całej podstawowej literatury przedmiotu. Do tego niezbędne są prace większego zespołu. Dawał wszakże czasem szczegółowe charakterystyki wzmianek zawartych w popularnych wydaniach encyklopedycznych, jak choćby informacje z *Nowych Aten* B. Chmielowskiego. Pomiął np. oryginalne spostrzeżenia A. Sapiehy, a także H. Kołłątaja, którzy jak się zdaje znali Tatry. Zresztą z artykułu Kołłątaja *Uwagi o dziełach p. Delisle* (druk pośmiertny w Krakowie w 1843 r.) dowiadujemy się A. Delius, niemiecki mineralog i autor *Abhandlung von dem Ursprunge der Gebirge und der darinne befindlichen Erzaden*, opublikowanej w Lipsku 1770 r., był w Tatrach i stwierdził, że granit występuje „spólnie” z wapieniami w centrum tych gór. Kołłątaj bronił stanowiska Deliusa, a więc musiał wiedzieć, że w Tatrach w rzeczywistości granit występuje obok wapieni.

Nie wspomniał Szaflarski także o J. Petersoniusie, który w 1672 r. zapewne odwiedził Tatry (tak przynajmniej utrzymuje E. Lubicz Niezabitowski w pracy opublikowanej w 1924 r. pt. *Smoki karpackie i smocze jamy* dowodząc, że przyrodnik szwedzki mógł znać Jaskinię Magurską w Tatrach (co raczej jest mało prawdopodobne, a opisy Petersoniusa dotyczą zapewne Jaskini Lodowej w Niższych Tatrach). Bez wątplenia brakiem opracowania Szaflarskiego jest pominięcie książki F. Cartoriego opublikowanej w Wiedniu w 1807 r. pt. *Naturwunder des Aesterreichischen Kaiserthumes* z rozdziałem *Die Karpathen den Kasmark und Lomnitz in Ungarn* (s. 154—192). Poza ogólnogeograficznym opisem masywu tatrzańskiego Cartori zamieścił rycinę grupy Łomnicy (tytuł: *Die Karpathen in Ungarn*), stanowiąca naśladownictwo ryciny zamieszczonej w książce R. Townsona z 1797 r.

Trzeba jednak podkreślić, że obok zalet książka ma wiele wad, i to bardzo istotnych. Jest to w dużym stopniu brakiem zdecydowania autora, który pisał zarazem książkę naukową i popularną, przedstawiając materiał niekiedy w formie gawędziarskiej. Może przez to właśnie widoczna jest pewna niefrasobliwość warsztatowa (przy bogatym zestawie przypisów autor na ogół nie powołuje się na poprzedników). Zresztą Szaflarski zrobił wszystko by czytelnik nie zorientował się co jest wynikiem jego oryginalnych studiów, a co czerpie od swoich poprzedników. Podana na końcu opracowania bibliografia (i to tylko w wyborze) sugeruje, że treść książki jest kompilacją, co jest oczywiście nieprawdą.

W rozdziałach, które autor uprzednio publikował jako osobne rozprawy, a które są z pewnością wynikiem jego oryginalnych studiów, nie ma większych błędów. Rozczarowuje jednak czytelnika treść rozdziałów nowych, gdzie niekiedy nie ma prawie nic oryginalnego. Przykładem tego może być rozdział *Autor „Ziemiorództwa Karpatów” bada ich najwyższą grupę, tj. Tatry* (s. 274—334). Cały ten rozdział jest w istocie rozwinięciem opracowania W. Goetla „*Ziemiorództwa Karpatów*” S. Staszica w *historii geologii polskiej*, opublikowanego w reedycji tego dzieła w 1955 r. Szaflarski nawiązując do tego powtarza te same błędy (np. o tym, że A. G. Werner był profesorem we Fryburgu, a nie Freibergu jak być powinno). Rozwinięte zostały tylko myśli Goetla oceniające zarówno kalendarze S. Duńczewskiego, R. Rzączyńskiego *Historia naturalis curiosa*, *Nowe Ateny* B. Chmielowskiego itp., co jest oczywiście balastem tego rozdziału, a nie jego częścią istotną (balastem zresztą z typowymi mitami związanymi z każdą z wymienionych publikacji). Dodatkowo w tym właśnie rozdziale zamieszczono część ilustracji z wydania *Ziemiorództwa* z 1955 r. (reprodukcja mapy nie z oryginałów tylko z rysunków specjalnie wykonanych do nowego wydania), mimo że Biblioteka Jagiellońska dysponuje egzemplarzem książki z dedykacją Staszica dla Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wiele uwag krytycznych nasuwa się właśnie w stosunku do rozdziału poświęconego Staszicowi, i to przede wszystkim dlatego, że nie wykazano tu rze-

czowo ile autor *Ziemiorodztwa* zaczerpnął od swego poprzednika — B. Hacqueta. Ze dziełem tego badacza Staszic w istocie się posługiwał wskazuje na to treść *Dzienników podróży*, z których ani W. Goetel, ani Szaflarski szerzej nie korzystali.

Więcej uwagi poświęciłem rozdziałowi o Staszicu przede wszystkim dlatego, że jest typowy dla znacznej części rozdziałów książki Szaflarskiego. Podobnie można byłoby napisać o rozdziale *Najwybitniejszy polski geolog XIX w. jako wszechstronny badacz Tatr*, gdzie Szaflarski pisząc o L. Zejsznerze wykorzystuje głównie odpowiednie publikacje A. Chałubińskiej, S. Czarnieckiego i innych. Z bliżej nieznanymi powodów nie korzystał nawet z *Notat Zejsznera* (dzienniki rękopiśmienne znajdujące się w Katedrze Geologii UJ), które w sposób istotny ilustrują zakres badań tatrzańskich tego geologa.

Jak mi się wydaje jedynie rozdział *Dwaj poeci polscy w Tatrach* (s. 477—524), poświęcony badaniom S. Goszczyńskiego i W. Pola, przynosi więcej oryginalnych myśli, zwłaszcza na uwagę zasługuje weryfikacja mitu o dużej znajomości Tatr przez Pola. Zestawiając dane przedstawione w książce poświęcone działalności tatrzańskiej tych dwóch poetów z informacjami na ten temat zawartymi we wspomnianej na wstępie książce J. Kolbuszewskiego otrzymujemy chyba wyraźny obraz ich działalności eksploracyjnej.

W książce Szaflarskiego jest sporo zapożyczeń. Wskazałem uprzednio, że autor razem z głównymi myślami innych autorów przedrukował również błędy. Zapożyczenia te widoczne są również w stronie ilustracyjnej książki. Tak np. na obwolucie, a także w dwóch miejscach w tekście (s. 84 i 231) są ryciny z mapy F. Czaky'ego z 1760 r., które redakcja „Prac Muzeum Ziemi” dołączyła do opublikowanego w 1966 r. artykułu A. Gawła *Itinerarium po śladach robót górniczych w „Srebrnych Górach” w Tatrach Zachodnich*. Oczywiście autor nie napisał, że uprzednio ryciny te były drukowane, choć w bibliografii wymienia artykuł Gawła. Jeszcze bardziej jaskrawym przykładem zapożyczenia jest portret L. Zejsznera (s. 528), który odkrył S. Czarniecki w gabinecie rycin Uniwersytetu Warszawskiego i ogłosił na ten temat w 1958 r. artykuł we „Wszechświecie” (*Nieznanym portret Ludwika Zejsznera*). Szaflarski nie podał informacji o odkrywcy, ani jego pracy na ten temat.

W książce jest również sporo drobnych błędów. Stosunkowo duże ich nagromadzenie dostrzegamy w tabelarycznym zestawieniu chronologicznego poznawania Tatr na s. 583—584: jest A. Łubieński zamiast W. A. Łubieński, pominięto druk mapy L. Zejsznera z 1844 r., (reprodukowanej we fragmencie w tekście). Istnieją także błędy w innych zestawieniach cyfrowych. Ponadto autor w zasadzie nie stosował się do przepisów o druku dawnych tekstów, a wszelkie teksty wprowadzone w cytatach nie obejmował w nawiasy kwadratowe tylko zwykłe, nie objaśniając zresztą tego.

Mimo znacznej liczby błędów, mimo uproszczeń, nieznamości przepisów dotyczących pracy nad starymi tekstami (wydawnictwo raczej nie ma tradycji w druku publikacji z zakresu historii nauki, nawet w popularnym ujęciu) książka ma wartość. Dla wszystkich pracujących nad historią różnych dyscyplin naukowych w regionie tatrzańskim będzie to książka ważna, tyle tylko że powołanie się na nią będzie wymagało zawsze prowadzenia dodatkowych studiów zmierzających do weryfikacji zawartych tam materiałów i sądów. Tak zresztą często bywa, kiedy najpierw ukazują się monografie w ujęciu popularnym, a później źródłowe studia naukowe.